

Obok kościółka odbywały się dawniej targi na nierogaciznę. Stąd plac nazwano „*świńskim targowiskiem*“. Strażacy odbywali tu swoje ćwiczenia; stąd przenieśli się na plac plebański przy ul. Długiej.

Kościół Farny św. Jana Chrzciciela.

Ks. Długosz pisze w Lib. Benef. (II. str. 513), że Kazimierz II wystawił z cegły Nowy Radom, że w nim, podobnie z cegły wznosił kościół św. Jana Chrzciciela i takowy uposażył.

Pierwzemi gmachami z cegły wzniesionymi przez Kazimierza były: zamek, kościół Farny, ratusz w środku rynku i mury otaczające gród nowy. Żaden z historyków pewnej daty założenia miasta lub kościoła nie podaje; dawne opisy zaciemniają tylko historję. Fara stanęła około 1360 r. Wtedy nowe miasto było już ukończone, jeśli do niego ze starego Radomia Kazimierz W. przeniósł wójtostwo. Kościół *Farny* składał się pierwotnie z presbyterjum i nawy, nie tynkowanych, pięknie krzyżowem sklepieniem opatrzonych; główny ołtarz zwracał się ku wschodowi. Na lewo od wielkich drzwi przystawioną była czworokątna baszta, w wyższych kondygnacjach przechodząca w ośmiokąt, ostro zakończona; w niej były dzwony. Z czasem do prostokątu pierwotnego kościoła dostawiono kaplicę.

1. Od południa obok wielkich drzwi, stanęła kaplica św. Krzyża. Fundował ją Teodor Dydek lub Dydko obywatel Radomski; altarz w niej erygował Wojciech Jastrzębiec bis. Krak. w 1423 r.

2. Między zakrystją i wieżą w 1481 r. Jan Warcab, obywatel Radomski, mający dwór przy bramie Hżeckiej, ufundował kaplicę ku czci Bożego Ciała zwaną potem Różańcową. Pod tą kaplicą znajduje się grób zasklepiony, w którym stoja trzy trumny: dwie drewniane, zniszczone. Trzecia zrobiona z piaskowca, zawiera kości rodu Warcabów, jak świadczy wyryty na niej napis:

W TEI TRUNNIE KOSCI

WARCABOW

ODPOCZYBOJA

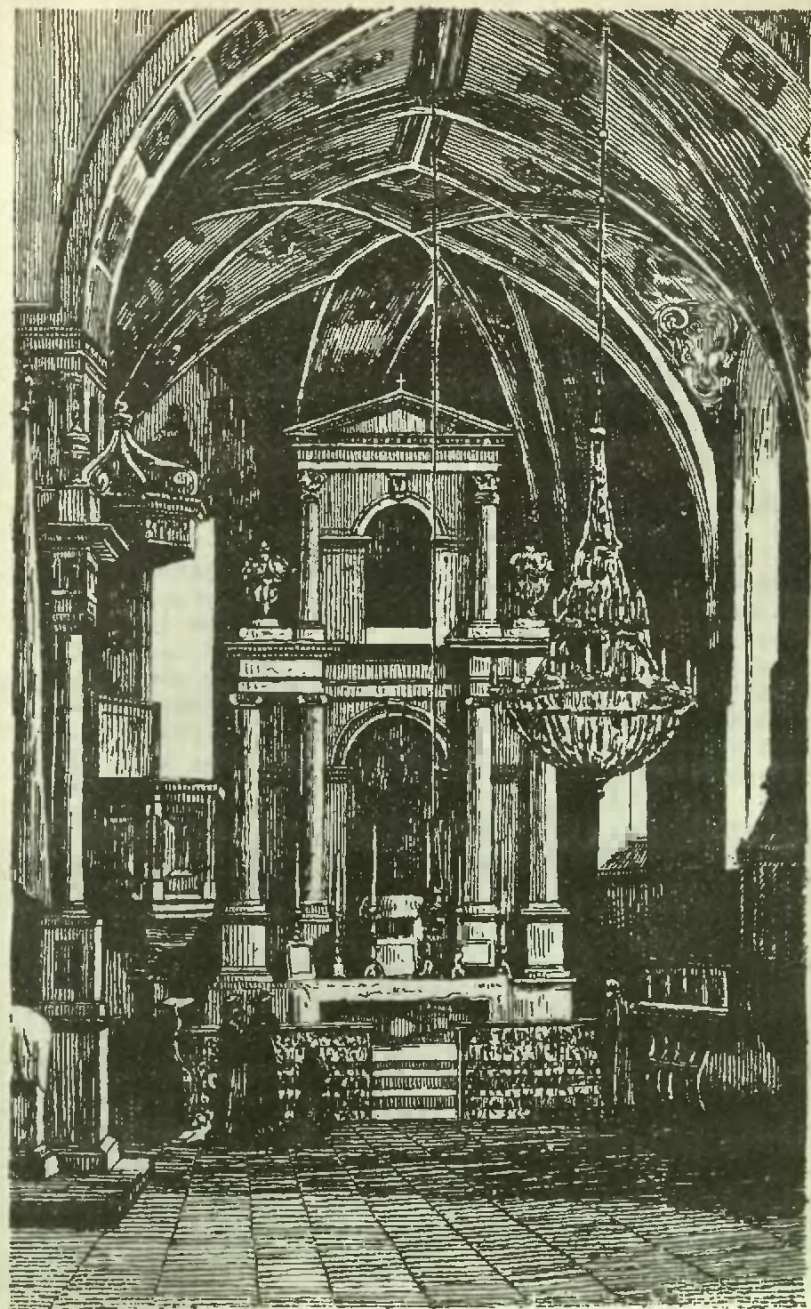
R. P. 1729 DNIA 12 MAJA.

W stronie głów, na ścianie Monogram Jezusa Chrystusa.

3. Obok kaplicy św. Krzyża, w 1495 r. wystawili kaplicę św. Anny i św. Wojciecha, tych imion małż. Kościeniowie; kapli-



Kościół Farny w Radomiu
w pierwszej połowie XIX wieku.



Dawny ołtarz w farze Radomskiej

cę zwano Kosnowską. Fundatorowie zastrzegli sobie przy tem aby z jej funduszów dawano pewną sumę rektorowi i żakom szkoły parafialnej w Radomiu. W 1541 r. w kaplicy tej erygował ołtarz biskup Piotr Gamrat.

4. Obok opisanej, w 1500 r. Stefan Baryczka, obywatel Radomski, wznosił kaplicę, którą zwano Baryczkowską.

5. W 1540 r. Paweł z Woli Pawłowskiej, czynny i gorliwy proboszcz Radomski, przy wielkich drzwiach, ufundował kaplicę Zwiastowania N. M. P.

6. Wreszcie między 1630—33 r. za proboszcza Gniewisza, Jan Kochanowski z Baryczy, chorąży koronny, starosta Kozienski, wybudował obok kaplicy Baryczkowskiej, kaplicę z grobami pod nią. Kaplica ta ma formę kwadratową, sklepienie półkuliaste, na którym znajdują się herby: Korwin, Półkozie, Janina, Odrowąż i litery fundatora I. K. CH. K. Na zewnątrz była otynkowana.

Z czasem z kaplicy św. Krzyża (przy drzwiach) zrobiono skład sprzętów kościelnych, kaplicę Zwiastowania zniesiono, kaplicę Kosnowską i Baryczkowską połączono i utworzono z nich jakby boczną nawę z widokiem na ołtarz kaplicy Kochanowskich. Do tej nawy wchodziło się przez postawioną od południa kruchtę. Zakrystja znajdowała się po str. Ewangelii przybyterium. Starożytnie odrzwia gotyckie posiadają nie mniej dawne żelazne drzwi z monogramem. Chrystusa Pana, Orłem Polskim i herbem Odrowąż. Z zakrystyi wychodziło się przez przysionek z szafami na ornaty. Nad zakrystją i przysionkiem był skarbiec z książkami czyli biblioteką dawną kościelną, obejmującą paseset książek treści przeważnie teologicznej i kaznodziejskiej od XV w.

Do tego skarbczyka wkraczało się z zakrystyi za pomocą drabiny, przez okienko. Przy drzwiach do zakrystyi schodki z kościoła prowadziły na ambonę. W 1752 r. runęło sklepienie kościelne: zastąpiono je sufitem. Przy tem przerobiono okna nadając im kształt półkuliasty. Okien w nawie było 5, w przybyterium 3, w kaplicy N. M. P. dwa, w kaplicy Kochanowskich okno większe, a nad nim okrągłe okienko.

Światło do tej kaplicy wpadało też przez małe okienka porobione w murowanej wieżyczce stojącej na kopule. Dach kościelny pokryty był dachówką. Pod posadzką kościelną było kilka grobów. O nagrobkach w kościele Farnym nie nie pisze ks. Starowolski, w swem cennem dziele¹⁾ opisując pomniki tylko Bernardyńskiej świątyni. Że były wspomina o tem Niemcewicz²⁾. Wizyta kanoniczna z 1793 r. przywodzi takie pomniki u Fary:

¹⁾ Monumenta Sarmatarum viam universae carnis ingressorum MDCLV a.

²⁾ Podróże Historyczne.

„D. O. M. Vobis praepositis similis fueram bene scitis, quod sum eritis, ad me currendo venietis. Hanc mihi. Laurentius Maliński lapideam memoria vivens morituro posui. Mihi tibiue haec legi. Qui eris es, vigila dum vigilas et in rem tuam mojorem prospera. Abi lectus memor 1654“.

Był też na marmurowej tafli w filarze pomnik z napisem:

Tu Teofil i Ewa Szydłowsy leżą pochowani
Pod tym twardym kamieniem, który bez nagany
Dług powinny złożyli, żyjąc śmiertelności
Pobożny czytelniku, życz wiecznej radości,
Mówiąc Panie, racz im dać wieczne odpocznienie
A światła wiekuistego niech świecą promienie

A. D. 1679 die 7 septembris
Prosimy o pozdrowienie N. P. M.

Pomników tych dziś już niema. Ale ocalała jeszcze dotąd jedna płyta z herbem Jastrzębiec po środku i takim dokoła napisem:

STANISŁAW SYN PANA JANA KĘPICKIEGO

ZMARŁY w ROKU 1608.

Inwentarz kościelny z 1822 r. wspomina niektóre, ważniejsze dokumenty kościelne, które po większej części już zaginęły:

- 1) Fundację ołtarza św. Wojciecha i św. Anny, spisana na pergaminie w 1541 r.
- 2) Piscinae s. Petri et Divinae., in Zamłynie recognitio 1590 r.
- 3) Kwity z zabranych sreber w 1794 r.
- 4) Kopję przywileju Władysława IV z 1633 r.
- 5) Kościoła św. Piotra i kaplicy N. M. P. jedenaście dokumentów.
- 6) Przywilej Kazimierza króla tyczący się dwóch pól na Dzierzkowie.
- 7) Przywilej tyczący się Dytkowego zapisu 1468 r.
- 8) Oblata przywileju Wład. IV tyczącego się czterech łanów w Gołębiowie i Dzierzkowie 1785 r.
- 9) Erekcja prepozytury i mansionarzów w 1641 r.
- 10) Redukcja obligów w 1783 i 1804 r.
- 11) Bractwa Różańcowego z 1799 r.
- 12) Akty różnych zapisów. Kopje wielu dokumentów, dotąd w oprawnej księdze są zachowane.

Uposażenie. Do plebanii należały pola, place, łąki, ogrody w 55 miejscach. Dziesięciny pieniężne przynosiły 2285 złp. ciężary wynoszą 1637 zł. 22 gr. Wikary otrzymywał 800 zł., orga-

niasta 200 zł. służba kościelna 100 zł. Poddanych miał pleban 9 osiadłych w Gołębiowie, Dzierzkowie i w Starym Radomiu: Kutkiewicz, Makuła (2), Mołęda (2), Zieliński (2), Krawczyk i Mizera.

Plebanja stała w tyle wielkiego ołtarza. Tu była i szkoła. Folwark plebański był na Warszawskim trakcie, gdzie dziś *Prut* i kapliczka św. Jana. Pleban zazwyczaj tam mieszkał.

Wikariat drewniany i dom kościelnych stały na przeciw głównych drzwi kościoła. Place przed głównym wejściem i po za wielkim ołtarzem należały dawniej do kościoła.

Opis kościoła parafjalnego w Radomiu

przez X. M. Kobierskiego proboszcza i poddzikaniego Radom.
w r. 1844 na polecenie Władzy Duchownej zrobiony.

„Kościół parafjalny w mieście gubernialnem Radomiu pod tytułem św. Jana Chrzciciela, jakkolwiek oryginalnej erekcji nie posiada, jednakże w dawniejszych inwentarzach kościelnych i wizytach mianowicie z roku 1792 z pewnością naznaczony jest czas jego założenia w roku 1187 za panowania i nakładem Kazimierza II króla Polskiego. Kościół ten pierwotkowo był zbudowany w stylu gotyckim. Czas wezyetko trawiący przyprowadził i tę świątynię do wielkiego zniszczenia. Już w roku 1804 można znaleźć w aktach po austriackich liczne korespondencje o repara-cyą. Nareszcie w roku 1807 za ówczesnego Rządu Austriackiego w celu przedsięwzięcia restauracyi przez zrzucenie dachu pokrywającego nawę kościoła¹⁾ i następne zniszczenie wszelkich ozdób wewnętrznych do stanu obrzydłego spustoszenia doprowadzony został. Prezbiterjum tylko i wielki ołtarz zostały nienaruszone, w którein przez odgródenie deskami od nawy zniszczonej odprawowały się codziennie meze prywatne i chrzty.

Nabożeństwo zaś publiczne przeniesiono do kościoła klasztornego OO. Bernardynów. Nadto wieża wspaniała, ale grożąca upadkiem w pierwotnym stanie pozostała. Po zmianie rządu i uspokojeniu zaburzeń wojny, lubo obywatele Radomscy w chęci podźwignienia odwiecznego gmachu złożyli niejake ofiary, a administracya ówczasowa dozwoliła na ten cel sprzedać z szkodą funduszu kościelnego *napięknieysze place i ogrody*, jak niemniej zabudowania gospodarskie na przedmieściach będące, wezyetko to

¹⁾ Dach pokryty był dachówką. Po jej zdjęciu ujrano przegniły sufit. Rząd Austriacki kazał go zrucić, przyczem porozbijano ołtarze, organy, ambonę; kościół tak оголоzony niby po pożarze stał od 1807—21 r.

jednak zaledwo na postawienie połowy dachu i nadłożenie uszkodzonych murów wystarczyć mogło“...

(Dla ścisłości dodać tu należy, że na wyrestaurowanie użyto funduszu z dobrowolnych ofiar i 6000 złotych otrzymanych ze sprzedaży 14 placów i ogrodów plebańskich, ogrodu i zabudowań prebendarskich na przedmieściach i budowli plebanii na Starem Mieście)...

W roku dopiero 1821 parafianie utrudzeni niedogodnością w szczupłym i jedynym w mieście pozostałym OO. Bernardynów kościele, jak równie pobudzeni duchem religii do korzystania z odpustu misyjnego ogłoszonego w tymże roku przez ś. p. J. W. Prospera Burzyńskiego, biskupa Sandomierskiego, wzięli się z niezmordowaną chęcią do oczyszczenia z gruzów kilkunastoletniego zapomnienia od 7-iu blisko wieków czci Bożej poświęconego gmachu. Gdy jednak dla małej wówczas zamożności nie byli w stanie złożyć pieniężnych ofiar na zaspokojenie tak wielkich kosztów do zupełnej reperacji potrzebnych, przeto budująca ich gorliwość samem tylko pracowitem oczyszczeniem i jakimkolwiek do użytku religijnego usposobieniem ograniczoną została. Odrzucono więc odgródzenie prezbyterjum, wymurowano w nawie kościoła dwie menay i zawieszono na murach obrazy; dano posadzkę po większej części z cegły i zamiast suffitów pułap z desek temczasowem ułożono, mury zaś stały bez otynkowania. I w tak ubogo urządzonym wewnątrz uporządkowaniu kościoła od tegoż roku 1821 odprawiały się nabożeństwa parafjalne (a w roku 1827 jubileusz t. j. od 1826—7) aż do roku 1837. Smutnym był jednak widok sprzeczności odwiecznego i okazałego parafjalnego kościoła, zostającego w opustoszeniu, z zadziwiającem powstawaniem i z wzrastającą codzien Miasta ozdobą. W roku więc po wyższym 1837 zajęto się z całem usiłowaniem do zupełnego odnowienia tej odległej sięgającej wieków świątyni i wyłożone w 3-ich latach na jej upiększenie koszta, tak z składek parafjalnych jak równie w pomoc idącego im *dobroliwego Rządu* przeszło 60 000 zł. wynoszące postawiły ten kościół w takim stanie, w jakim dziś widzieć się daje. Zdobi teraz tę świątynię wspaniała i śmiała wieża. Mury zewnętrzne otynkowane z wyrobieniem gzymsatury, na wspaniałej facycie napis: „*Bogu Wszechmogącemu*“. Wewnątrz zaś oprócz zupełnego otynkowania ścian w nawie i kaplicach bocznych i zrobienia nowego suffitu cały kościół lubo niebogato, jednakże gustownie odmalowanym został. Sklepienie tylko w prezbyterjum pozostało z dawnem malowaniem z Historii św. lecz jest odświeżone (przez p. Karmańskiego m. profes. który na arkadzie namalował Chrysta Pana Jezusa).

Wiele przyczyniają się do ozdoby tego domu Bożego trzy ołtarze pięknej roboty kamienne nowo-wystawione. Obrazy do nich są zupełnie nowe. W wielkim ołtarzu jest obraz Przemienienia Pańskiego (mal w 1839 r.), pędzla *W-go Karola Hoppen*, obywatela Radomskiego (zm. 1849 r.)¹⁾, u góry zaś w tymże ołtarzu obraz wyrażający Boga Ojca błogosławiącego ziemi.

W dwóch bocznych w nawie kościoła: w jednym obraz św. Jana Chrzciciela, w drugim św. Tekli. Wszystkie trzy obrazy były pędzla *Bonawentury Dąbrowskiego* z Warszawy, kosztem dobrowolnych składek sprawione.

Kaplica Różańcowa równie przyozdobiona została nowym drzewianym, pięknym ołtarzykiem i pożytelem z dobrowolnych ofiar braci różańcowych sprawionemi. Do drugiej kaplicy przeniesiono ołtarz dawniejszy wielki z obrazem Chrystusa na krzyżu, zaś u góry Zmartwychwstania. Ołtarz ten drzewiany dawnej struktury, złożony, potrzebuje odnowienia.

Posadzka w całym kościele i kaplicach została świeżo ułożona, częścią z nowych, częścią z starych taflí, dużych kwadratowych, kamiennych. Nie mało także dodaje ozdoby organ nowy o 4-ch miechach z klawjaturą francuską, lecz dla braku funduszków jest jeszcze nie odmalowany.

Nadto za upoważnieniem Władzy w roku 1840 sprowadzone stalla ozdobne z kościoła poklasztornego *Sieciechowskiego* dużo swoją okazałością przyozdabiają prezbyterjum.

Pomników i nagrobków w tym kościele z czasów dawniejszych nie ma żadnych. Zewnątrz tylko kościoła w murze kaplicy Różańcowej znajdują się dwa proste nagrobki: jeden familii Łodwigowskich, jako dobrodziejów teyże kaplicy z roku 1761. drugi obok tegoż umieszczony familii Majewskich z roku 1774. Z teraźniejszych zaś czasów już po roku 1828 jest 7 tablic marmurowych z napisami zmarłych obywateli Radomskich w murze osadzone.

Zakrystya z dawniejszej zupełnie zruynowanej nowo przerobiona jest sklepią. Skarbiec umieszczono nad przysionkiem teyże zakrystyi, do którego wchód ułatwia się po drabinie. Kościół ten nie kosztownego nie posiadał, a co do aparatów te są bardzo biedne, i gdyby nie łaska ś. p. Prospera Biskupa, który z klasztorów supprimowanych kilka sztuk ornatów ofiarował, nie miałyby kościół tutejszy w obrządkach religijnych odznaczyć części uroczystości świąt większych od dnia powszedniego.

Kościół ten pierwsiastkowie niewiadomo czyli był *konsekrowanym*, dla tego więc kiedy po latach blisko 14-tu osierocenia

¹⁾ Po nim na licytacyi rozprzedano obrazy jego i innych sławnych malarzów. (Wycieczka Arch. Sobieszczańskiego str. 412).

Diecezyi przybył od wszystkich upragniony do swej owczarni pasterz J. W. Józef Joachim Goldtman, kościół ten wybrał sobie za



Wygląd świątyni przed restauracją w 1908 r.

najpierwszy w Diecezyi do rozpoczęcia w nim prac duchownych. Jakoż zjechawszy tu w Wigilię Zielonych Świątek to jest d. 25

maja 1844 roku, przez 3 dni następne przy licznie zebrań duchowieństwa różnych stopni i mnogim zgromadzeniem bo do 12,000 ludu odprawowało się uroczyste Nabożeństwo dn. 26 tegoż miesiąca i roku to jest w niedzielę dopełnił J.W. Pasterz wielkiej ceremonii konsekracji kościoła i rocznicę obchodzenia tej pamiątki przeznaczył w swoim dyplomie na niedzielę 17 po Świątkach“.

* * *

Świątynia wewnątrz i zewnątrz przedstawiała ruinę, którą polowiczną i nieumiejącą restauracją starano się ukryć. Malowano np. ściany olejno, potem klejowo gdy dach był skutkiem potłoczonych dachówek zniszczony i wypaczony. Ołtarz wielki i dwa boczne w nawie wykonane były z kamienia w stylu Jońskim, ozdobione kolumnami, na których wspierały się trójkątne szczyty. Ołtarze postawił w 1838 r. ks. Satrian prob. Radomski. Stały one okrągłe lat 70. Ołtarz główny początkowo miał obraz Hoppena Przemienienie Pańskie, po tem za rządów ks. Urbańskiego w 1885 r. zyskał piękną rzeźbę Chr. Pana na krzyżu dłuta Józefa Proszowskiego. Na szczycie ołtarza stała figura Niep. Pocz. N. M. P. Po bokach ołtarza stały dwie postacie barokowe św. biskupów, które wraz z stojącymi dotąd w prezbiterjum stallami przywieszone zostały z kościoła poklasztorne w Sieciechowie. Boczny ołtarz św. Tekli stał w pobliżu kaplicy M. B. Różańcowej. Ołtarz ten posiadał bardzo piękny obraz św. Tekli, malowany przez Bonawenturę Dąbrowskiego w Warszawie. W górze był obraz św. Mikołaja malowany przez Hippolita Pinko profes. rysunków w gimn. Radoms. Po przeciwległej stronie stał ołtarz św. Jana Chrzciciela, z obrazem malow. przez Bizańskiego z Krakowa. U góry św. Walenty, pędzla Pinki. Obraz Trójcy św. zabrano do cerkwi gdzie jest dotąd.

Kaplica M. B. Różańcowej nie była sklepioną, miała sufit. Stał w niej ołtarz drewniany nabyty w Warszawie za 1300 zł. Obraz Najśw. Panny ozdobiony był srebrną sukienką i wotami. Zasuwał go obraz M. B. Różańcowej, pędzla Pinki¹⁾. Pobożni obchodzili ten ołtarz na klęczkach, poczem całowali krzyżyk i składali do puszek ofiarę. Obok ołtarza stali z palmami dwaj aniołowie i wisiały dwa lustra, brane stąd do przybierania ołtarzów na Boże Ciało. W tej kaplicy był mały chórek z organem, wykonanym w 1839 r. przez K. Zakiewicza kosztem 1400 zł. Wejście na chórek

1) W dawnych wiekach Radom wydawał artystów. Rastawiecki w swym słowniku malarzy pol. III t. str. 206 wspomina Franciszka syna Wita z Radomia, mal. Krak. w połowie XVI w; zaś na str. 241 Jana malarza i mieszczanina Radomskiego. Dom prof. Pinki był na ul. Spacerowej, pierwszy od str. więzienia. Mieszkał tu na piętze Walery Przyborowski, dziś mieszka po drugiej str. ulicy № 6.

prowadziło z wieży. W tej kaplicy ubierano grób Pana Jezusa. Kaplica Mat. Bos. była ulubionem miejscem młodzieży szkolnej, która idąc do gimnazjum lub do szkół tu lubiła się modlić.

We framudze arkady między ołtarzem M. B. i ołtarzem św. Tekli stała figura Najśw. Panny. Po drugiej str. nawy, w takiej samej niszy stała artystycznie wykonana figura z drzewa, wyobrażająca Pana Jezusa przywiązanego do słupa. Lud te figury ze czcią całował.

Na sklepieniu arkady dzielącej prezbiterjum od nawy, był napis: *Pójdźcie do mnie wszyscy którzy pracujecie i obciążeni jesteście.*

Posadzka w kościele była z Kieleckiego marmuru, w części z Wąchockiego kościoła św. Elżbiety przeniesiona, (*Dek. Ilzecki str. 356*). W kaplicy Kochanowskich stał ołtarz drewniany, w stylu renesansu niemieckiego wykonany, ciemny, złocony, zaniedbany. Ołtarz ten był dawniej głównym: w 1838 r. przeniósł go tu ks. Satrian. W ołtarzu mieścił się piękny i cenny obraz Chrystusa Pana na krzyżu konającego; pod krzyżem klęczy w ogromnym cierpieniu Bolesna Matka, obok stoją: św. Jan i św. Marja Mag. Obraz ten, czynił głębokie wrażenie. Po stronach głównego obrazu są 4 obrazki św. Ewangelistów; w górze — Zmartwychwstanie Pańskie. W kaplicy tej stały dwie starożytne chrzcielnice. W nawie wisiało kilka bez wartościowych obrazów. Ozdobą świątyni był obraz Chrystusa Pana ratującego Piotra z toni jeziora. Obraz na pamiątkę roku 1888 malował prof. Pinko; złożyli się nań uczniowie Gimnazjum; wisiał on po lewej str. nawy. Miał podpis na tabliczce: *Angelis suis Deus mandavit de Te i t. d.*

Pomniki W ścianie świątyni wmurowane były następujące pomniki: W nawie głównej po prawej stronie od wejścia, pomnik marmurowy z popiersiem, roboty Milkuszyca z napisem — „D. O. M. ś. p. Księdzu Michałowi Kobierskiemu, kanonikowi katedry Sandomierskiej proboszczowi parafii Radom w 72 roku życia zmarłemu dnia 24 lutego 1876 r. Wdzięczni bracia i Siostry Różańca Św. pomnik ten kładą jako swemu promotorowi, prosząc czytelnika o westchnienie do Boga za jego duszę. W dalszym ciągu po tej samej stronie — „D. O. M. Łukasz Ziemiński urodził się d. 18 października 1-29 r. zmarł 11 stycznia 1853 r.

— „Ś. p. Karol Burghard — zmarły w 71 roku życia d. 12 lutego 1887 r. prosi o westchnienie. — „D. O. M. Wiktorii Lubońskiej zmarłej w wieku 34 w Warszawie d. 6 września 1822 r. przywiązany brat Jan Luboński obywatel m. Radomia pomnik ten położył prosząc o westchnienie do Boga za duszę Jej“. Po lewej stronie nawy głównej: — „Ś. p. Franciszkowi Ksaweremu Chłudzińskiemu b. oficerowi b. wojsk polskich ostatnio b. Sędziemu b. Try-

bunału w Radomiu, zmarłemu dnia 16 stycznia 1877 r. żona i dzieci proszą o modlitwę“.

— „Za duszę ś. p. Krystyny z Kudlickich Dąbrowskiej zmarłej w Radomiu d. 15 lutego 1858 r. w wieku lat 37 pozostały mąż z 9 dzieci proszą o westchnienie. — „Ś. p. Józefa Koźmińskiego zmarłego d. 5 listopada 1819 r. Kamilli z Langowskich Koźmińskiej zmarłej d. 3 maja 1885 r. poświęca Rodzina prosząc o westchnienie do Boga“.

— „Ś. p. Bonawentura Burghard w 65 roku życia d. 10 lipca 1842 r. zmarłemu stroskana żona wraz z dziećmi pomnik ten położyła, prosząc o westchnienie do Boga“

— „Ś. p. Teressie Burghard w 72 roku życia d. 10 stycznia zmarłej stroskane dzieci pomnik ten położyły, prosząc o westchnienie do Boga za Jej duszę“. — „Ś. p. Karolowi Gejsler sztabs lekarzowi b. wojsk polskich w 50 roku życia d. 5 kwietnia 1841 r. zmarłemu w Radomsku stroskana żona wraz z dziećmi pomnik ten położyła, prosząc o westchnienie za jego duszę“. — „D. O. M. Grzegorzowi i Maryannie małżonkom Koźłowski obyw. w dowód wdzięczności przywiązana córka Małgorzata wraz z mężem Stanisławem Lasockim pomnik ten na wieczną pamiątkę położyły prosząc czytelnika za ich duszę o pobożne do Boga westchnienie. Grzegorz przeżywszy lat 50 zm. 12 lutego 1820 r. Maryanna zaś lat 60 zm. 18 kwietnia 1837 r. — „D. O. M. Czula siostra po zgonie Dunina Miłocha dla pamięci i wspomnienia wzniosła ten pomnik będąc w żalu cała prosi za nim o westchnienie. Niechaj Najwyższy Pan światła całego da mu czuć rozkosze zbawienia wiecznego. Żył lat 50 zmarł d. 8 listopada 1836 r.“

W kaplicy Matki Boskiej znajduje się tylko jeden pomnik z napisem: — „Ś. p. Eleonorze Brzezińskiej, zmarłej d. 5 lutego 1875 r. pozostała matka pogrążona w żalu uprasza czytelnika o westchnienie do Boga za Jej duszę“.

Na zewnątrz świątyni od ul. Rwańskiej, w murze na przeciw bramy środkowej była nisza, w której umieszczona była figura Najśw. Panny z Dzieciątkiem, będąca dawniej w bramie Ilzeckiej. Przed tą figurą palono lampkę. Powiadają że i Pan Jezus Miłosierny w kruche, był w jednej z bram, lecz tego nie twierdzą.

Po niżej opisanej figury Najśw. Panny były wmurowane płyty z następ. napisami:

1-o. D. O. M. A. R. Gnus Jacobus Lodwigowski SSimi Ro-sarii ecclesiae hujus loci promotor, obiit anno 1761 die 14 octobris.
2-o. Tu leży Katarzyna z Nowińskich Majewska grzesznica; która prosi łaskawego czytelnika o westchnienie do Pana Boga, umarła roku 1774 dn. 14 października.

3-o. D. O. M. Tu leży szlachetny Ludwik Majewski, radny miasta wolnego Radomia.

Prosi za duszę swoją zmówić pozdrowienie—lub—Daj mu
[Panie wieczne odpocznienie,

Ciało jego jest tu pochowane, Z ziemi stworzone, ziemi
[oddane, —dnia 17 lutego roku 1792.

4-o. Tu leży Franciszka z Jazińskich Majewska obok Ludwika Majewskiego Radey m. Radomia męża swego jako też i Katarzyny z Nowińskich synowej swej. Prosi łaskawego czytelnika o westchnienie za duszę ich R. P. d. 16 czerw. 1793 r.

5-o. Ignacy Heleman obyw. m. Radomia, żył lat 77, zmarł d. 26 grud. 1861 r. Barbara ze Szwerow H. żyła lat 56, zm. 30 sier. 1847 r. Julian H., inżynier żył lat 32, zm. 19 stycz. 1877 r. Fran. H. żył lat 88, zm. 15 grud. 1898 r. Amelja ze Sztarków H. żyła 86 lat, zm. 5 paźdz. 1901 r. Przechodnin westchnij za ich duszę.

Zakrystja. Stała w zakrystyi dawna szafa na kielichy i aparaty kościelne, mająca herby Należcz obok których umieszczone były pionowo w dwóch rzędach litery 1) D. N. P. A. A. S. M. 2) L. L. W. P. P. S. Na kielichach napisy 1) *Fundusa Bienkowski* za dusze *Familli 1845.* 2) *Pamiętka po ś. p. Teresie i Bonawenturze Burghard 1856.* Monstrancja z godłami czterech Ewangeliistów jest podobno po Piarach, waży 10 fun. 2 luty. Druga gotycka z ofiar pobożnych za ks. J. Urb. kupiona waży 12 f. 2 luty.

Z ornatów najcenniejszym był starożytny ornat biały w wypukle złote kwiaty, który kosztem 300 rubli wyrestaurowany został przez obecnego proboszcza.

Pacyfikał z dwiema częstkami Drzewa Krzyża św. dawną mniejszą i większą ofiarowaną w 1887 r. przez p. Marię Strojnowską, której ojciec Kaz. Grabowski otrzymał tę relikwię od przeora w Gdańsku, zabraną z klasztoru w Oliwie.

Wieża. Od str. wach. na wieży był napis: Wieża ta odnowiona w 1838 r.

W 1881—2 r. podwyższono ją i wyrestaurowano. Jak wyglądała dawna wieża dają pojęcie załączono ilustrację. W tej wieży mieszczą się dzwony. Na wielkim jest wizerunek Pana Jezusa na krzyżu i napis taki: *Ista campana est fusa ad honorem s. Joannis Baptistae praecursoris anno MCCCCLXXXI (1491 r.).* Na małym: *Ad honorem sancti Petri anno Domini Millesimo CCCCLX (1460 r.).* Na trzecim wagi 600 funtów był napis: *Institutionis almae Rosar. Ad gloriam Christi campana haec transfusa eumtu Illustris adm.*

Rev. Andreae Gryziewicz Can. Sandom. off. et praep. Radom 1753 a. Poświęcił go Antoni Dębowski, bis. Płocki, prezes tryb. koronnego.

Za ks. Urb. dzwon ten w 1895 r. pękł. Powiększony o 30 funtów, poświęcony był przez biskupa Ruskiewicza. Napis ma obecnie taki: *Haec campana fusa est cura J. A. R. Josephi Urbański can. hon. Sand. praep. et decani Radomiensis per alumbum olim Gimn. Radom. F. Englisz nunc possessorem officinae fusoriae Varsaviae*

An. 1896. Wizerunek św. Józefa, pod którym: *Sancte Joseph ora pro nobis.* Sygnaturka ma rok 1826 r. Na wewnętrznych murach dzwonnicy, osobliwie gdzie są dzwony, na ceglach jest sporo wyciętych imion i nazwisk. Najdawniejsze daty które spostrzegłem są 1544 r. 1580, 1612 r. Imiona: *Nicolaus. Bartolomeus. Joannes.*



Figura św. Jana.

W 1831 r. w czasie rewolucji i cholery, kosztem bractwa Różańcowego, stanął przy kościele krzyż drewniany, na którym był umieszczony obrazek na blasze z Chr. P. i Pańskim Przemienieniem, mal. przez Hoppena. Zmarłych chowano wtedy pod lasem ku Rajcowiszlach. na gruncie zw. Czarna miedza. W zach. półn. cmentarza stoi figura św. Jana Nepomucena z następ. napisami od str. południowej:

Divo Joanni Nepomuceno

Martyri

Adam Stanislaus Grabowski

Episcopus Varmiensis Sacri Rom.

Imp. Princeps Ao MDCCCLII

et seque. praeses Tribunal. Radom.

posuit

To znaczy: Boskiemu Janowi Nepomucenowi, męczennikowi, Adam Stan. Grabowski, biskup Warumiński. książę św Rzymskiego Państwa, Prezes Trybunału Radomskiego w roku 1753 i następ. postawił.

Po drugiej stronie, od ulicy, dalszą historję pomnika wyjaśnia napis umieszczony pod herbami:

„Pobożna przeszłość wzniosła

Srogi czas obalił

Aż znowu Radomianin

Ten posag ocalił

Przestawiony i odnowiony w r. 1819 dn. 2 maja¹⁾.

Ks. biskup Grabowski był wielkim synem Ojczyzny; oznaczył się jako prawnik filozof, dbał o czystość polskiego języka, brał czynny udział w społeczno-politycznem życiu, pobożny bardzo, często przebywał w kościele w dni powszechnie celebrując lub słuchając nabożeństw. „Znał *wszystkie* kościoły i kaplice swej diecezji uposażał, obdarzał, odnawiał je lub nowe stawiał. Gdy w całym biskupstwie znalazł jeden kościół drewniany we wsi Frankenau kazał go rozebrać i nowy, murowany wystawił. Każdy kościół w którym miał msze św. w ciągu podróży ozdabiał pamiątką po sobie każdy ksiądz miał do niego przystęp łatwy i miły. Wielu dobrej młodzieży kształcił własnym kosztem za granicą: pielęgnował nauki, sztuki i rolnictwo w diecezji swojej. To też mógł o sobie na sejmie w 1744 r. powiedzieć: „Zbierać pieniędzy nie umiem, łożę je na chwałę Pana Boga na posagi ubogich panienek, tudzież na edukację dzieci szlacheckich... Umarł ks. G. 1766 r., żył lat 68, w biskupstwie 33; spoczywa w katedrze we Frauenburgu, serce jego przewieziono do grobów rodzinnych w Zamartem.

W rogu półn.-wsch. cmentarza, stoi na kolumnie 22 stopy wysokości, Chrystus Pan przy słupie. Ks. Kobierski prob. Rad. pisze że filar i postać Chr. P. są z jednego kamienia wykute i ustawione na pamiątkę wyrestaurowania Fary w 1838 r. Napisy na podstawie brzmią: „Powrozy grzechów obłożyły mnie. O wy wszyscy, którzy idziecie drogą, przypatrzcie się i osądźcie jeżeli jest boleść podobna jako boleść moja... Byłem biczowany przez cały dzień, a karanie moje czasu jutrzejszego... ps. 72. Przed wielkimi drzwiami stoi potężny, kamienny pomnik z krzyżem, bez napisów. Na cmentarzu przy kościele chowali do 1797 r.

¹⁾ Podstawa pomnika jest wyłożona dawnymi płytami z pomników. Ks. kan G. zamierzył figurę św. Jana wyrestaurować.

Cmentarz przedziela od ulicy krata żelazna, wystawiona w 1822 r. kosztem kasy miejskiej w skutek polecenia ces Aleksandra I-go bawiącego w R. d. 23 i 4 maja 1821 r.

Place w stronie wiel. drzwi i wiel. ołtarza, na których stoją dziś żydowskie kamienice z oknami na kościół, należały do probostwa. Przed wiel. drzwiami stał drewniany wikarjat i mieszkania kościelnych.

Odpusty Fara obchodzi te: 1) Czterdziestogodzinne nabożeństwo, 2) Wielki Czwartek, 3) na św Jan Chrz., 4) na Przemien. Pańskie, 5) na św. Teklę, 6) w XVII niedz. po Ziel. św. obchodzi rocznicę pośw. kościoła, 7) na M. B. Różańcową.

Cześć św. Stan. Kostki. Na dawnych opłatkach, roznoszonych po mieście w adwencie była podobizna św. Stanisława Kostki. Na ścianie kaplicy Różańcowej była tego świętego podobizna, obecnie w kościele wisi jego obraz.

Plebanja. Obecnie proboszcz mieszka w dawnym królewskim zamku. Trzej księża wikariusze, organista i zakrystjan mają mieszkania we wsch. str. cmentarza; mieści się tu i kancelarja parafialna.

Misy w 1906 r. odbyli w Radomiu Bracia Mniejsi z Krakowa OO. Bogdański, Szewczyk i Stalmach. Pamiątką misyj jest krzyż dębowy z wielką uroczystością poświęcony przez O. B. niesiony przez kapłanów, przedniejsze abywatelstwo i lud robotniczy i wiejski, w tyle prezbyterjum obsadzony. Upamiętnił tą uroczystość O. Bogdański w swej broszurze: *Misy w Królestwie Polskiem.*

Fara po odrestaurowaniu.

W 1908 r. zatem w 100 lat po restauracyi którą opisuje ks. Kobierski, (str. 212) prowadzonej z wielkim mozołem w ciągu długich lat, czego dowodem jest opis Fary z 1820 r. przez Niemcewicz a w jego *Podróżach historycznych*, do powiększenia kościoła przystąpił obecny proboszcz Radomski ks. kan. Piotr Górski. Kościół bowiem przedstawiał stan opłakany. Szczupły, o dachu walcym się prawie, wewnątrz ponury i brudny, wskutek licznych dobudówek i niedoleżnych restauracyj zmieniony i zeszpeczony. Restaurować i powiększać go należało umiejętnie pamiętając, że kościół ten jest drogą pamiątką po wielkim królu. po praojcach, że jest świątynią, która oglądała w swych murach niemal wszystkich monarchów dawnej Polski, świątynią w której modlili się: święta królowa Jadwiga, św. Kazimierz, pewnie i Ładysław z Gielniowa, którzy wiemy, że obchodził pieszko wszystkie miejscowości w których

były jego reguły klasztoru. Tu modliły się nieszczęśliwe królowe: Barbara, Katarzyna, Anna.. kardynałowie, biskupi, wodzowie.. Nie-
sie podanie, że w tej prastarej Farze król Kazimierz Wielki, którego
przebranego za dziada przyjął w gościnę ubogi Trzaska w Wojśła-
wicach, podawał mu do chrztu syna.



Fara po odrestaurowaniu.

Ksiądz kan. Górski plany restauracji i powiększenia kościoła
powierzył do wykonania architektowi Dziekońskiemu z Warszawy.
Plany wykonane przez p. Dziekońskiego potwierdziła Komisja Arche-
ologiczna. D. 29 lip. 1908 r. rozpoczęto roboty. Tego dnia zaczęto
zdejmować dachówkę z kościoła. Fronton i dawne przybudówki od
strony południowej zostały rozebrane włącznie z fundamentami.
Przy kopaniu znaleziono wiele kości i czaszek, które przewieziono
na cmentarz grzebalny. Pierwotny mur kościelny został odsłonięty,
dając pojęcie o dawnym wyglądzie świątyni. Nie tknięto muru od
przysionka południowego do kaplicy Kochanowskich i samej kaplicy.
Nie zrażony wielu przeciwnościami i brakiem funduszy, poleciwszy
swe dzieło opiece św. Józefa, prowadzi roboty ks. Górski sam, sto-
jąc po całych dniach przy robotnikach, dając im wskazówki i czyn-
nie pomagając. Do kopania fundamentów przychodzili po swej cięż-
kiej pracy wieczorami garbarze, gospodarze wiejscy zwozili kamień,
cegłę, piasek i dawali pomoc: oni to w największej części przywie-
zili się do odbudowy domu Bożego. Księża Radomscy wikariusze
i prefekci chodzili po mieście kwestując; parafianie na tacy, w ręce
swego proboszcza i do puszek zawieszonych przy misyjnym krzyżu,
składali wdowie grosze i z tych głównie funduszy prowadzi się
wiekopomna restauracja. Byli i tacy którzy poważniejsze sumki
składali do rąk swego plebana, nazwisk swych nie chcąc wyjawiać
światu: imiona ich są w księdze żywota zapisane... W listopadzie
1908 r. ukończono murarskie roboty pod kierunkiem p. Dzikow-
skiego prowadzone, przesklepiono trzy razy arkadę między prezby-
terium i nawą ceglą na cement, na cement z wapnem i na wapno,
ponieważ na niej ma stanąć kamienna wieżyczka—sygnaturka.
W tym też roku założono gzyms z ciosu. W grudniu cięcie pod
kierunkiem p. Neumana i blacharze p. Pazdona ukończyli swą czyn-
ność. Robotami kierował budowniczy miejski p. Lamparski. Nabo-
żeństwo w tym czasie odprawianem było w presbyterium, podobnie
jak przed setką lat, oddzielonem od nawy deskami. W tak urzą-
dzonym parapecie była furtka, a następnie duża brama, otwierana
na nabożeństwa. Suma podczas restauracji i w porze jesiennej, od-
prawianą była w drewnianej, oszklonej kaplicy, stojącej we wscho-
dno-połudn. części cmentarza, w pobliżu wikaryjatu; w kaplicy stałe
było Sanctissimum. Obok tej kaplicy były doły z wapnem.

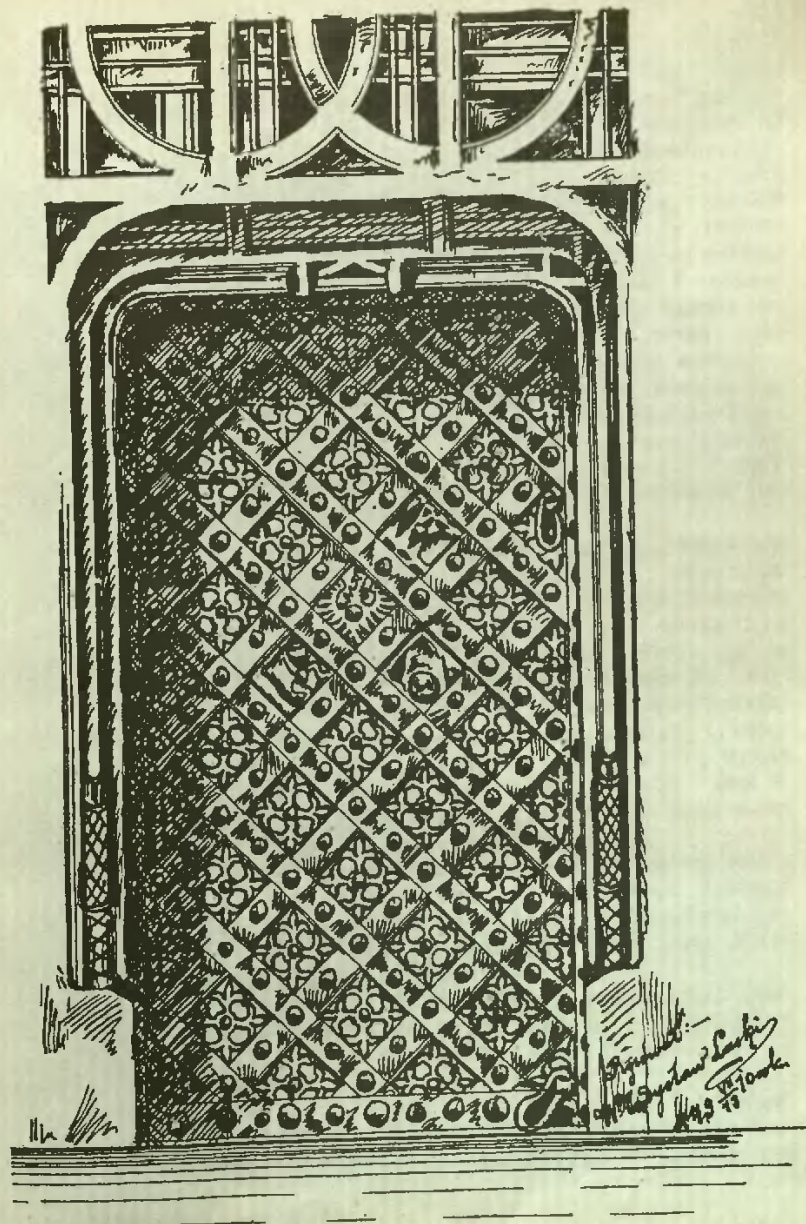
Jednocześnie nabożeństwa odprawiały się i w nowym kościele;
tu i tam chrzczono. D. 19 kwietnia 1909 r. zaczęto pracować
około kościoła. Kamieniarskimi robotami kierował Kosiński z Szy-
dlowca, kowalskimi Kucharski, okna żelazne wykonała m. firma
Małeckiego; ślusarskie roboty wykonał warsztat Idziakowskiego,
szlarskie Olszewski z Warszawy, wszystkie stolarskie do kościoła
i zakrystyi Jakaczyński. Posadzkę ułożyła kielecka fabryka mar-

murów. D. 12 grud. w niedzielę adwentową ks. kan. Gorski dokonał poświęcenia kościoła. Asystowali mu X. J. W. jako djakon, ks. Tel K. jako subdjakon; ks. Jan Klimkiewicz wygłosił pierwsze

Wnętrze Fary.



kazanie, które wydał w 1910 roku w osobnej broszurce. Odnowiona świątynia przedstawia się okazale tak na zewnątrz jak wewnątrz. Na zewnątrz, przedłużając nawę i koło 16 łokci, doprowadzono



Drzwi do zakrystyi w farze Radomskiej.

mury do pierwotnego wyglądu przez zdjęcie: otynkowania i pozostawienie cegły w kolorze naturalnym. Całość wzmocniono cokołem z ciosu. Otynkowano tylko (po wyreperowaniu pękniętego muru od str. wschodniej gdzie było kiedyś okno) kaplicę Kochanowskich, pochodzącą z XVII w. Zamurowano z tej strony będące okienko do grobów. Zwalono kruchtę od południa niską i marną, również zburzono i zakrytą od północy. Na ich miejscu stanęły stylowe przybudówki, harmonizujące z całością budowy. Kościół pokryty został w prezbiterium blachą miedzianą; nawa i kaplica Kochanowskich blachą żelazną ocynkowaną. Na szczycie arkady stanęła sygnaturka z ciosu. Pamiątkową figurę Mat Boskiej z drzewa lipowego wykonaną, odnowioną, przeniesiono na narożnik zakrystyi, wspierający się na słupie z ciosu. Figurę wieczorami oświetla elektryczna lampka. Wewnątrz nawa kościelna zyskała sklepienie krzyżowe, w kaplicach dano sklepienie gwiazdkowe. W prezbiterium pozostało dawne sklepienie, którego łuki zrobione były nie z cegły lecz z szabru. Pod chórem zostawiono na pamiątkę wspornik dawnego sklepienia, które runęło w XVIII w.

Ołtarze boczne, ambona, ławki, szafy w zakrystyi, wstawiono w 1910 r. Ołtarz wielki własnym kosztem 2000 rs. sprawił ks. kan. Górski w 1909 roku; wykonała go jak i inne w stylu gotyckim m. firma „Morawski i Krzywicki“. W ołtarzu stoi terrakotowa figura Serca Jezusowego, do którego zasłone tworzy obraz pędzla p. I. Schoenberg z Wąchocka, wyobrażający patrona kościoła świętego Jana chrzczącego Pana Jezusa. Na szczycie — Niepokalana; po stronach święci Piotr i Paweł Ap. Dwa okna — witraże z wizerunkami św. Jana Ap. i św. Józefa sprawił X. P. Górski; trzecie większe od południa jest darem garbarzy fabryki Karscha. Jest w nim witraż z Matką Boską Rafaela zwaną *La Madonna della della seggiola*. Oryginał tego obrazu jest we Florencyi¹⁾.

W prezbiterium stoją stare sieciechowskie, odnowione stalle. W bocznym ołtarzu po prawej stronie nawy stoi ołtarz fundacyi szewców radomskich. Są w ołtarzu tym obrazy św. Kryspinów, św. Tekli malowany w Rzymie przez G. Datti'ego i trzeci obraz Matki Boskiej z otwartem Sercem, tegoż malarza.

Ołtarz po lewej str. nawy posiada obrazy: kopję z Rafaela — Przemienienie Pańskie, wykonaną w Rz. przez G. P. Righelli'ego i obraz św. Józefa na zasuwie malowany przez Datti'ego. Ołtarz ten jest fundacyi Golusa.

Ołtarz w kaplicy Mat. Boskiej, stanął kosztem ks. D. Ostrowskiego, T. Kopydłowskiego i J. Klimkiewicza, wikariuszów Radomskich. Główny obraz do tego ołtarza wyobrażający w całej postaci

¹⁾ Sala di Saturno № 151.

Niepokalana Matkę z Dzieciątkiem na ręku, trzymającą w prawicy berło, malował radomianin Józef Mazurkiewicz, wychowaniec Akad. sztuk Pięknych w Krakowie. Na dawnym obrazie wykonanym na płótnie wisiało 28 wotów srebrnych i korale; to wszystko przeniesiono na obraz nowy, w srebrnej sukience i koronach. Na zasuwie jest dawny obraz M. B. Różańcowej, pędzla prof. Pinki. W niszach ołtarza stoja figury świętych Florjana i Michała. Ołtarz otacza nowa, dębowa balustrada. W kaplicy Mat. Boskiej Różańcowej umieszczono pomnik ks. kan. Kolbierskiego z jego podobizną. Inne pomniki rozmieszczono w kształcie krzyża w ścianie północnej nawy, w pobliżu chóru.

Ołtarz w kaplicy Kochanowskich gruntownie kosztem Fryderyka Czerwińskiego odrestaurowany, podległ takiej zmianie, że obraz Pana Jezusa na krzyżu pięknie odnowiony, został wyjęty i umieszczony na ścianie nawy głównej. Na jego miejsce wstawiono obraz prof. Pinki, wyobrażający Chrystusa Pana ratującego z toni św. Piotra. Obraz ten tworzy zasuwę do umieszczonej w niszy rzeźby Proszowskiego wyobrażającej Chrystusa Pana na krzyżu, będącej dawniej w wielkim ołtarzu. Zaś w górnej części ołtarza umieszczono obraz wyobrażający Pana Jezusa uciążanego przez motłoch.

Do tej kaplicy okno sprawił ks. J. W. pref. szkół miejscowych; witraż wyobraża jego Patrona św. Jana Nepomucena. Uczeńce zaś jego sprawiły okragle po nad opisaniem okienko z Opatrznością Boską i napisem: Kto się w opiekę odda Panu swemu. Ambonę przeniesiono z pod arkady na ścianę północną nawy; wykonała ją ta sama firma co i ołtarz kosztem 1000 rs.

Dwa żyrandole większe sprawili garbarze miejscowych garbarń¹⁾, Trzeci sprawiła Teofila Flont, zm. 1911 r., czwarty — Różaniec. W kościele wiszą obrazy św. Kazimierza, św. Stan. Kostki malowane w Rzymie przez C. Gonzaleza Palmę, nadto obraz Serca Pana Jezusa, pędzla Dattiego.

Wszystkie te obrazy własnym kosztem nabył i Farze ofiarował p. inżynier Aleksander Petrokoński, radomianin. Ten sam dobrodziej ofiarował, złożył w ofierze swej Matce Kościołowi monstrancję srebrną, cenną, z figurką Pana Jezusowego Serca, nadto puszkę do Najśw. Sakramentu i kosztowne aparaty mszalne: biały, czerwony, a szczególnie czarny w kwiaty złote dla całej asysty. Są też ornaty od ks. kanonika G. i innych osób, baldach od p. Kuźnickiej.

Dawna biblioteka kościelna, obejmująca wiele dzieł cennych od XV w. umieszczoną została w skarbcu nad zakrystją. Prócz opisanych, umieszczony został w nawie kościelnej z grubej blachy pomnik z napisem: „ś. p. Michał Przychodzki, Rejent Kancel. Ziems.

¹⁾ Karscha i Wickenhagena.

Radoms. człowiek nieposzlak. charakteru i niepospolitego umysłu, najlepszy mąż, ojciec i obywatel kraju, rozstał się z tym światem



Fara po przebudowie.

w 42 r. życia d. 9 lip. 1870 r. w Krakowie, gdzie na miejscowym cmentarzu zwłoki jego złożone zostały.

Ś. p. z Nalepińskich Marja Przychodzka, wdowa po Michale b. właścicielka Rudy Wielkiej w pow. Radomskim, niewiasta wielkich cnót, wzorowa żona, matka i opiekunka potrzebujących, żyła z poświęceniem się dla drugih. Zm. 15 sier. 1909 r. w wieku lat 76. Pochowana na cmentarzu w par. Kowala Stępocina. Cześć ich pamięci. Organy wykonał Jagodziński w Radomiu.

Krata. W 1911 r. ks. Górski, żelazne sztachety (z 1822 r.) nieco zmniejszył i na nowej z ciosu Wąchockiego podmurówce umieścił; trzy bramy z ciosu wznosił nowe.

Plebani Farni.

W 1432 r. Mikołaj, w 1436. Stanisław, w 1447 r. Paweł, w 1467 i 84 r. Jakób, w 1520 r. Feliks z Woli Pawłowskiej, uposażenie plebana zwiększył przez zapisy i kupna. Od 1544 r. Jan Liskarski z Poznania, pisarz kanc. królewskiej. W 1565 r. Andrzej Łodwig z Dzierzkowa. W 1582 r. Józef Śmiałkowski kan. Sandom. na pogrzebie Zygmunta Augusta przeznaczony był do rozdawania ubogim jałmużny; kapelan króla Stefana. Metryki ochrzczonych sięgają 1590 r. Plebanem był wtedy Bartł. Łaznowicz, za którego od 9—17 paź. 1598 r. wizytował kościoły kardynał Jerzy Radziwiłł. W 1604 r. Albert (Wojciech) Gniewisz dziekan Wolborski, pleban i off. Radomski. Za niego panowała w Radomiu morowa zaraza: (1622, 5 r.) na którą zmarli dwaj wikariusze Stanis. Szczygłowicz i Tomasz Żywkowicz; wielu wówczas porobiło zapisy na kościół. Skutkiem tego biskup Jakób Zadzik, dając ks. Gniewiszowi tytuł prepozyta, ustanowił w Radomiu *czterech mansionarów*, kaznodzieję, zakrystjana (kleryk), rektora szkoły i kantora. Ks. Gu. zmarł w 1649 r., pochowano go pod kościołem przy ołtarzu św. Wojciecha (boczny przy zakrystyi).

Od 1649—60 r. proboszczem i off. był ks. Stefan Swirczowski, dr. obojga prawa, proton. Apostolski.

Od 1660†93 r. ks. Walenty Józef Gniewisz off. i prob. R. dziekan kielecki, zm. 4 sierp. w Steżycy, której był również proboszczem. W zakrystyi Rad. był portret ks. Walentego G. pod którym napis głosił: „X. Walenty Gniewisz, proboszcz i oficjał Radomski przychylnością swoją początkom naszym dobre fundamenty założył z ks. Marcinem Winiarskim, kaznodzieją farnym dyscyplem naszym, wsęǳcie naszych w przyjaźni i łaskę insynującym“. Oczywiście portret pochodził ze skasowanego kolegium XX. Piarów.

W 1678 r. za ks. Gn. *kaznodzieją Radomskim* tytułował się ks. Wojc. Brzozowski, proton. Apos. kan. Poznański, prepozyt Łaska-rzowski.

Od 1693†1700 r. ks. Stan. Ostrowski, prob. o off. R.

W 1700 r. ks. Krystyn Dunin Karwicki,

Od 1701—26 r. ks. Paweł Augustyn Koehanowski, kan. Łucki Sędzia surrogat, prob. i dziekan Radomski.

Za niego odbył w Radomiu wizytę Ant. Bielski dr. Teol. kanclerz Łęczycki, prob. Szydłowca i Szewny.

Od 1726 do 38 r. ks. Andrzej Antoni Myszkowski, kan. Kamieniecki, pleban Rzeczniowa i Pawłowic

Od 1738—70 r. ks. Andrzej Gryziewicz, kan. Płocki i Sandom. off. Rad. za którego wizytował Radom Józef Rogalski, kan. Krak. ku-tosz Kiel., prob. Hłzecki (*patrz Dek. Hł. str. 74, 82*).

Od 1770—80 r. ks. Józef Wąsowicz.

Od 1780†1802 r. ks. Stefan Moździeniecki.

Od 1802—10 r. Karol Riese, który zniedołężniały mieszkał w R. jako *praepositus emeryt* do 1821 r. Administratorem parafii był ks. Józef Nowowiejski, prob. Cerekwi i dziekan Radomski, potem prob. i dziek. Hłzecki, autor kazań.

Pleban i wikary ks. Fr. Weytersitz, mieszkali przy Farze, drugi wikary ks. Wojciech Kosiński, mieszkał przy kościele w Starem Mieście. Kościół posiadał wtedy srebrne: monstrancję wielką pozłacaną, puszkę z pokryciem, 4 kielichy wyzłacane z patenami, puszkę do chorych, krzyże dwa, koronę na obrazie św. Tekli i krzyż w Jej rękach, 2 ampułki, trybularz, pacyfikał na drzewo Kryża św. ornatów 53. Za ks. Riese kościół i zabudowania wszystkie doszły do ruiny. Folwark plebański przy trakcie Warszawskim był nowozbudowany z drzewa, o 3 izbach 3 spiżarniach; obora i trzy stodoły były nowe. Poddanych miało probostwo 8 w Gołębiowie, gruntu włók 7 i 2 morgi, łąk 12 mor. pastwisk 22 mor. 22 przęty, koni 2, krów 2, owiec 6, z dziesięcin 1468 zł. Pewne kapitały dawały 920 zł. procentu. Nie pewnego kapitału było 8620 zł

Ludność Radomia wynosiła 2988 katolików, Gołębiowa 260, Woli G. 315, Dzierzkowa 268 dusz, Kławtki Królewskiej 1150. Ogółem 3946 dusz. Wydatki probostwa wynosiły 1154 zł. W tem za dziesięcinę w Dzierzkowie do probostwa Sandom. płacono 180 złotych.

Od 28 lut. 1821 r. do 1838 r. pleb. był w R. ks. Józef Satrian kan. San ur. 1770 r. Ukończył nauki u Bernardynów prowincyi Małopolskiej, kapłanem został w 1794 r.

Pracował w Boglewiczach, od 1813 r. w Wysokiej. Kościół Radomski wyrestaurował, wieżę dawną w 1838 r. o 12 łokci pod-

wyższył, plebanję przy folwarku na Warszawskim trakcie (dziś „Priut”) urządził. Obejmowała 5 pokoiów. Ks. Satrijan leży na cmentarzu w R. W 1838—9 administ. X Remigian Kurdwanowski.

Inwentarz z 1840 r. nazywa restaurację kościoła *lichą*.

Od 1839+76 r. ks. Michał Kobierski, kan. h. Płocki, grem. Sand. dziekan R., ur. 24 wrz. 1804 r. w Bystrzowicach, pow. Sand. z rodz. szlacheckiej, szkoły i Sem. skończył w Sandomierzu. Był plebanem Stroma. Prowadził restaurację kościoła. Gdy dawny zamek królewski dachówką pokryty, stał pustką po przeniesieniu z niego hypoteki, ks. Kobierski wydzierżawił go na plebanję płacąc 300 złotych rocznie. Pomnik sprawili mu Rożańcowi; podobną nie wiele zmarłego przypominającą wykonał p. Milkuszy.

Od 1876 do 1903 r. ks. Józef Wojciech Urbański, kan. hon. Sand. prob. i dziekan Rad., ur. w Itzy 1827 r. Ukończył gimnazjum Radomskie i sem. Sand. Plebanem był w Kunicach i w Kłwowie. Był prefektem gimnazjów Radomskich. Porządek nabożeństwa wprowadził, kościół parę razy restaurował jednak nie gruntownie, w 1878 r. cmentarz grzebalny do gościńca posunął, w 1881 r. wieżę farną podwyższył i miedzią pokrył kosztem 10,000 rs. lecz wygląd wieży więcej gotycki, zmienił na obecny. Robotę wykonał Jan Grabowski, cieśla z Jedlińska. Kilka broszur napisał: *Nabożeństwo parafjalne* w 1882 r. w którym umieścił piękne Godzinki ułożone przez ks. Apolinarego Knothe, prof. Sem. Sand. (patrz dek. Opat. str. 257). W książce ks. Urb. pełno wierszy jego własnego układu, gdyż lubił pisać wierszem i okolicznościowe składać mówki. W 1882 r. wydał *Sposób służenia do mszy św.* i katechizm na kl. I i II, w 1892 r. *Znaczenie niektórych imion i wyrazów przyswojonych* str. 24. W tem przysłowia ludowe na każdy miesiąc umieścił. W 1901 r. wydał *Katechizm* mały na pam. swego 50 let. jubileuszu. Wydaniem obszerniejszego katechizmu cum russica interpretatione zraził do siebie uczniów i parafjan. również tem, że na śpiewanie hymnu państwowego russice w Farze po odprawionych nabożeństwach dla uczniów zezwalał. Pracę i książkę kochał. Biskupa Sotkiewicza przyjmował w 1883, 4, 5, 7, 96 r, 99 r.

W 1903 r. dn. 9 lutego przybył do Radomia bp. Stefan Al. Zwierowicz, dawny nieustraszony pasterz Wileński wydalany za obronę wiary do Tweru na wygnanie, wrócony na biskupstwo lecz do Sandomierza. Biskup zwiedzał Radomskie świątynie i nowy stawiający się kościół. Odjechał do Sand. 12 go t. m. Godne wiadomości to, że gdy przybył do Radomia i sześciu księży z parafii wraz z miejscowymi byli na stacyi, Dziekan zaraz odebrał zapytanie od miejscowego Naczelnika, kto tym księżom zezwolił i za jakiej zasadzie na coś podobnego... Zaraz po bytności bi-

skupa ks. U. podał się na probostwo Tczowskie, gdzie w krótko pobożnie umarł. I tego mu nie mogli zapomnąć, że odpusty na św. Jana i na Przemienienie Pańskie przeniósł na niedzielę, z tego powodu, że odbywały się w te dni wielkie targi i jarmarki. Dobry portret ks. Urb. pędzla profesora H. Pinki wisi w m. zakrystyi.



Ks. Piotr Górski, kan. grem. Sand., dziekan Radomski. Ur. się w Sandomierzu w 1843 r. Pracował jako sekretarz w Konsystorzu, jako wikariusz przy Katedrze, po tem w Opocznie, jako

proboszcz w Wojcinie i Wąchocku (*patra dek. Ilzecki str. 347, 359*).

W 1903 r. został proboszczem Radomia. Wyrestaurowanie umiejętnie Fary, zaopatrzenie ją we wszystko co zewnątrz i wewnątrz posiada, prowadzenie budowy nowego kościoła, będą najlepszą księgą jego zasług dla Radomia i jego najtrwalszym pomnikiem. Za ks. Górskiego odbył się w Radomiu jubileusz Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny w 1904 r. zaś we wrześniu 1906 r. Misye Braci Mniejszych z Krakowa.

W 1910 r. była wizyta pasterska ks. biskupa Marjana Ryza, który wybierzmował w R. około 15000 wiernych. Obecnie przy Farze pracuje trzech księży wikariuszów.

Parafia składa się z następujących wiosek: Aleksandrów, Antoniówka, Augustów, Borki, Bronisławów, Brzostówka, Cegielnia, Karszów, Czerwona, Dawidów, Długojów, Dzierzków, Fioletów, Firlej, Glinice, Godów, Gołuszówka, Gołębiów, Goł. wola, Goszowice, Huta józefowska, Janiszów, Jan. niłynek, Janiszpol, Józefów, Kaptur, Kiedrzyń, Klwatka królewska, Klw. szlachecka, Kotarwice, Krzewin, Lasowice, Małeczów, Małęczyn, Marjackie góry, Mazowezany, Michałów, Młodzianów, Myśliszewice, Natolin, Nowolipie, Obozisko, Pelagów, Piotrowice, Poiesie, Prędocinek, Prujutin, Rajec duchowny i szlachecki, Sadków, Sołtyków, Trablice, Ustronie, Wacyn, Wola nowa, Wincentów, Wymysłów, Zenonów, Zakowice, Zamłynie, Zyla. W 1901 r. przyłączyły się wsie Potkanów i Jeżowa wola—str. 37. Parafian 40,000 dusz.

Nieco o dawnej szkole parafialnej przy kościele św. Jana.

Szkoły w Radomiu jak i wszędzie były pod opiekę Kościoła. Najczęściej uczyli w nich wychowawcy akademii Krakowskiej. Szkoły Radomskie znajdowały się tu gdzie dziś mieści się wikaariat i kancelarja. W tych szkołach brali początki wiedzy: Grzegorz z Radomia, który w 1397 r. został bakałarzem w Pradze, Klemens 1394 r., Wacław syn Tomasza z R. 1403 r., Stefan syn Wita 1418 r., Bartłomiej syn Pawła 1419 r., Mikołaj syn Jana i Wojciech Trzaska 1420 r., Stanisław syn Marcina 1421 r., Mikołaj syn Andrzeja 1426 r., Andrzej syn Jerzego 1428 r., Bartłomiej syn Pawła magister i dziekan uniw. Jagiell 1437 r. Henryk z R. 1445 r. kanonik Krak. Mikołaj z R. 1456 r. Marcin z R. 1485 r. Mikołaj bak. 1468 r. Mikołaj 1493 r., Benedykt syn Jana z Rad. Rak. 1573 r. Wojciech i Jan 1577 r. Z tej szkoły w

XVII w. wyszli żyjący w pierwszej połowie XVIII w. Stanisław Zaręba sędzia i Kacper Korwin Kochanowski podsędek ziemi Sandom. znakomici mówcy, mareszałkowie trybunału. Ostatni zostawił w rękopisie poezje i uwagi polityczne. Stąd wyszli Stanisław i Jan Lewińscy, Marcin Szydłowski, adwokaci przy trybunale. Z tych Jan L. *nieucściwej sprawy za śadną nagrodę bronić nie chciał.* a najchętniej bronił biednych i *spraw kościoła*. Studenci śpiewali Różaniec i meze św. z kantorem.

Ostatnimi nauczycielami tej szkoły, mającymi stopnie z Akademii Krakowskiej byli Walenty Gniewisz, późniejszy prob. Radomski i Stanisław Niewieski, filozofii i astronomii w akad. Zamojskiej profesor, który w 1681 r. wydał prognostyk na lat sześć następnych. Stał się on powodem przysłowia: „*Nie zgadnie pan Niewieski co myśli Pan Niebieski*“.

Z czasem szkoła Radomska upadła; w braku magistrów z akademii Krakowskiej uczyli bakałarze, stąd szkoły pospolicie zwano *bakałarniami*. Doszło do tego, że uczniowie do mezy św. służyć nieumieli, a różaniec za nich śpiewali braccy.

W tak smutnym okresie szkolnictwa, pochodnię oświaty podali Radomianom księża Pijarzy.

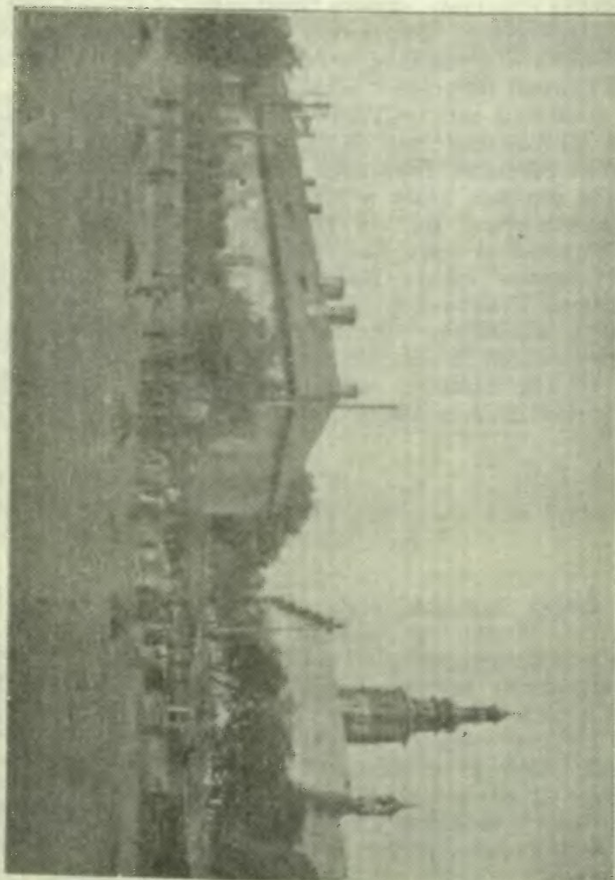
Zamek. Plebanja.

Zamek Radomski postawił około 1360 r. wraz z Farą król Kazimierz Wielki. W gmachu tym mieszkali święte postacie Jadwigi i Kazimierza patrona Polski i Litwy, przebywali w nim wszyscy prawie królowie i dostojników wielu duchownych i świeckich, o czem pisałem wyżej. Zamek składał się z dolnych i górnych komnat, posiadał wieżę (narożnik półn.-wsch.), opasany był murem z bramą od strony Fary; w obrębie omurowania były ogródki, od strony południowej szły mury miasta i wały, pod nimi były 3 sadzawki i szpiklerz. Od strony zachodniej stały oficyny zamkowe i piekarnie (dziś domy żydowskie i szkoła dwuklasowa m.).

W zamku tym odbywały się sejmy (1503 r.) trybunały. W 1660 r. gmach był zdezelowany, w 1666 r. zajmowali go szwedzi, wyparli stąd przez Zamojskiego i Czarneckiego. W 1787 r. starosta Potkański szacowne mury wyrestaurował, niestety, przerobił i zmienił: zdjął górne piętro i wieżę narożną, pokoje zmniejszył. Od strony Wału przylega do zamku podłużny, na murowaniem wzniesieniu ogródek z winnicą.

Długi czas były zamek zajmowała rejentura i archiwum. Starzy Radomianie pamiętają poważną kontuszkową postać rejenta Wolskiego, modlącego się codziennie w kaplicy Pana Jezusa.

Plebania w Radomiu.



Po przeniesieniu archiwum na inne miejsce, dawny zamek był wypuszczony *tydom na składy maki i szynk*. W 1862 r. zamek oddany był na użytek plebana ks. Kobierskiego, po którym zamieszkiwał prawą stronę gmachu ks. J. Urbański, prob. miejscowy i dziekan, obecnie mieszka tu ks. kan. Piotr Górski, prob. i dziekan Radomski. Lewa strona, wschodnia, obejmująca cztery

pokoje jest mieszkaniem czasowo przebywających w Radomiu biskupów Sandomierskich, którzy zazwyczaj użyczali swych apartamentów stale mieszkającym w Radomiu prefektom. Korzystali z tego mieszkania: ks. Marcei Grajewski, ks. Jan Naulewicz, który z piwnicy zrobił swym kosztem kuchnię i całe mieszkanie doprowadził do porządku, ks. Fran. Kalinowski, ks. Karol Majewski, ks. Jan Wiśniewski od sierp. 1906 r. do wrześ. 1910 r., który miał tu prywatne muzeum. W mieszkaniu tym czasowo przebywali J. E. księży biskupi Sandomierscy: J. M. Juszyński, A. X. Sotkiewicz, S. A. Zwierowicz, M. J. Ryx i K. Wnorowski bis. Lub.

Przed całym gmachem jest dwa ogródki, między nimi od str. kościoła Farnego—studnia. W domu gotyckim w Puławach były odrzwia z zamku Radomskiego. Niektóre ciosy zużyto do wyrestaurowania Fary na początku XIX wieku. Obecnie poczynione są starania w celu wyrestaurowania biskupiego mieszkania.

Kościół szpitalny św. Ducha.

Ksiądz Mikołaj altarzysta kaplicy św. Krzyża przy kościele św. Jana w Radomiu, po za murami Nowego Radomia, (przy końcu ulicy Szpitalnej i Szwarlikowskiej) założył szpital dla ubogich i przekazał mu fundusz kapliczny w 1432 r. za zgodą spadkobierców fundatora kaplicy Dydka. W 1436 r. królowa Zofia kazała co tydzień na rzecz szpitala św. Ducha dawać korzec żyta z młyna Pacyny. 1441 r. Andrzej Zakrzewski ofiarował z majątku Rajec Szlachecki 60 grzywien, w 1444 r. Piotr Gardzicki dał grunt w Rajcu, w 1442 r. królowa Zofia potwierdza zapis Jana Witkowicza, który dwa łany na Zamłynie na rzecz szpitala zapisał.

W 1553 r. król Zygmunt August potwierdził zapis królowej Zofii. Jatki rzeźnicze składały rocznie na szpital 8 kamieni łożu (1564 r.) Zuzanna Zakrzewska w 1653 ofiarowała dom z ogrodem, a bp Jan Małachowski dał dziesięcinę z gruntów miejskich. W 1678 r. ks. Jan Korycki zapisał folwark na Starem Mieście.

W 1787 r. zniesiony został kościółek szpitalny, a uposażenie jego przeszło na kościół farny; w 1791 r. spalił się szpital, a biedni rozeszli się po mieście.

Pamiętką po istniejącym kiedyś szpitalu jest ulica zw. Szpitalną po prawej stronie której, pewnie w pobliżu mostu i ogrodu, stał ów szpital z kościółkiem.

Proboszczowie szpitalni: W 1440 r. Paweł, w 1483 r. Maciej, w 1487 r. Stanisław¹⁾, w 1630 r. Adam Bogorius, w 1665 r.

¹⁾ Liber Qvitantiarum Regis Cas. Pawiński str. 133.

Jan Kosicki, Stan. Kaczeszkowicz, Stan. Wieczorkowski 1690 r., Stefan Nadolski 1726 r. prob. Staroradomski, Antoni Marchewka około 1750 r.

Młyn Pacyna w obrębie starostwa Radomskiego położony, w 1433 r. w popielec nadany został z gruntami, łąkami, zaroślami, lasem i wodami przez króla Władysława Warneńczyka Wawrzeńcowi Pacz, *Magistrowi Mostów*, w nagrodę przysług królowi okazanych, na wieczne posiadanie i dla jego prawnych potomków z prawem sprzedaży lub zamiany, lecz za pozwoleniem królewskim. Do młyna tego przywiązane było mlewo z wiosek: Makowa, Makowca i Trabcie oraz z wiosek miejskich Radomskich. Z dochodu mlewa dwie miarki królowi oddawanemi być mają, trzecia zaś miarka na korzyść obdarowanych Paczynów obracaną



Kościół św. Katarzyny po Bernardyński.

być ma. Obdarowani mają reperować mosty i budowle, gdyby tego była potrzeba na stacyi króla podczas wypraw wojennych. Przywilej ten potwierdził w Piotrkowie Zygmunt August w piątek

w urocz. Nawrócenia św. Pawła Ap. 1549 r. Sukcessorowie Wawrzyńca Pacza posiadali ten młyn do 1766 r., poczem przeszedł na skarb.

W 1826 r. Jan Pacyna, potomek Paczów i Jakób Sanicki procesowali się o odebranie tego młyna (*Ak. Hypot. Radomskiej*). Dokumenty w końcu książki.

Kościół św. Katarzyny po Bernardyński.

„...byłem w tym kościele na Mszy św. wojskowej granej przez muzykę pułku trzeciego”..

(Niemcewicz: *Podróż Historyczne* w 1820 r.)

Tradycja niesie, że kościół Bernardyński, po za murami miasta, na przedmieściu Jedlińskim, stawiał Kazimierz Jagiellończyk król, ojciec św. Kazimierza, że w 1468 r. Dominik z Kazanowa Kazanowski, starosta Radomski, gmach klasztoru wznosił przy nim. W 1659 r. podziwiał piękno tej budowy Cellariusz mówiąc „*templum Minoritarum elegantiae insignis ostentans*”¹⁾. Kościół bowiem św. Katarzyny zaczęwał swem pięknem inne budowle radomskie, o których wspomniany autor milczy.

Kościół to gotycki, jednonawowy, pięknie zasklepiony, zewnątrz nie tynkowany, skarpami wzmocniony, dachówką holenderską kryty. Wiele piękna i powagi dodają mu zębate szczyty, kulami zakończone.

Z innych ozdób zwrócić uwagę należy na układanie cegły w czarne pasy i na układanie jej w kant, wskutek czego tworzy się niby koronka nie mało zdobiąca świątynię. Prezbiterium niższe od nawy, ku wschodowi zwrócone, szczytów nie posiadające, według p. Stef. Szyllera jest pierwotnym kościołem.

Do kościoła prowadzą trzy wejścia. Pierwsze, główne przez babieniec, dla którego ścięto frontowe skarpy. Drugie wejście przez dostawiony od północy przez ks. Krawczyńskiego przysiołek, prowadzący do kaplicy św. Anny. Trzecie wejście przez korytarz od str. północnej. Prowadzi ono na lewo do kościoła, lub dalej na chórek zakonny, zaś na prawo do dwóch zakrystyj, przerobionych dawniej z jednej, dużej, zasklepionej i do mieszkania kościelnego. Należy zwrócić uwagę na kute ażurowe furty kościelne. Długość kościoła wynosi 49 łokci, szerokość 21, wyso-

¹⁾ Regni Poloniae... novissima descriptio. Amstelodami Anno 1659.